

JOANNA WĄSIK

KOMENTARZ DO TEKSTU RAFAŁA NAHIRNEGO „KARCELARNE UTOPIE.
OD PANOPTYKONU DO WIEZIEŃ TYPU SUPERMAX”

W swoim artykule Rafał Nahirny z jednej strony przygląda się projektowi doskonałego więzienia wymyślonemu przez Jeremy'ego Benthama, z drugiej zaś współczesnym więzieniom o zaostrozonym rygorze. W założeniu oba projekty mają stanowić przestrzeń umożliwiającą władzy stały, całkowity nadzór. W ten sposób można je postrzegać jako przykłady utopii karceralnej.

Staje się to wyraźne, gdy przyjrzy się konstrukcji panoptikonu, którą autor przedstawia w pierwszej części artykułu na licznych historycznych przykładach. Jest to charakterystyczny budynek na planie podkowy z ustawioną centralnie wieżą strażniczą, która umożliwia więziennym strażnikom nieustanne obserwowanie więźniów, przy czym sami pozostają oni dla nich niewidoczni. Celem było zatem stworzenie przestrzeni totalnej kontroli i dyscypliny.

Autor wylicza przykłady przekształcania więzień panoptycznych w atrakcje turystyczne czy instytucje kultury i analizuje jak przybierają nowe funkcje. Za pomocą przykładów więzień panoptycznych w Arnhem i Haarlemie, które od niedawna służą jako schronienie dla uchodźców, argumentuje za aktualnością wynalazku Benthama jako umożliwiającego doskonale sprawowanie kontroli nad masami, porządkującego a zarazem wytwarzającego poczucie bezpieczeństwa. Udowadnia to również próba modernizacji więzienia w Arnhem w celu zmienienia warunków na bardziej humanitarne. Przy okazji tego projektu wykazano, że więźniowie czują się w panoktykonie swobodnie, a „architektura dyscypliny”, jak to ujmuje autor, wręcz im sprzyja. Owa próba wykazała elastyczność projektu Benthama, który poprzez śmiałe, innowacyjne, wykorzystanie dostępnej przestrzeni poddaje się dostosowaniu do współczesnych wyobrażeń i potrzeb.

Choć większość panoptikonów wyburzono lub przekształcono by wiodły inne funkcje, utopijne marzenie o stworzeniu świata opartego na kontroli i dyscyplinie pozostało. Temat współczesnych systemów penitencjarnych autor podejmuje w drugiej części artykułu. Nahirny zwraca szczególną uwagę na więzienia rodzaju supermax, najsurowsze ze względu na podporządkowanie więźniów zupełnej kontroli i ich całkowitą izolację. Autor zauważa, że owe instytucje realizują ideały państwa inwigilacji, dążąc do utopijnej wizji świata poddanego zupełnej kontroli.

Nahirny podkreśla obecną tendencję do wzmacniania dyscyplinarnego wymiaru więzień, co powoduje oddalanie się od koncepcji więzienia jako instytucji pomocy społecznej. Z opisu więzień o wyjątkowo zaostrozonym rygorze wylania się obraz całkowitej izolacji więźniów oraz ich

ciągłej inwigilacji w celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa. Ów system, mający w założeniu skłaniać do refleksji i przemiany moralnej, urzeczywistnił się jako niezwykle skuteczne „narzędzie kontroli ryzyka”. Nie pozostawia to miejsca na resocjalizację, a tworzący się między strażnikami a osadzonymi szczególny rodzaj równowagi sił rodzi jedynie przemoc. Funkcja społeczna czy resocjalizacyjna zakładu karnego zostaje całkowicie zniesiona, a uwydatniona zostaje funkcja dyscyplinarna.

Więzienia typu supermax w przeciwieństwie do panoptikonu nie opierają się na żadnym uniwersalnym modelu architektonicznym, lecz wniosek z opisu Nahirnego wydaje się narzucać sam — wszystkie je łączy dążność do podporządkowania przestrzeni prymarnej funkcji: zarządzaniu ryzykiem i sprawowaniu maksymalnej kontroli przy pomocy społecznej izolacji i stałego nadzoru nowych technologii. Wszystkie cechy projektu więzienia supermax wydają się mieć funkcję represyjną. Autor wyraźnie krytykuje owo zjawisko, nazywa je „brutalną architekturą nieszczęścia” i zwraca uwagę na jego nieludzki charakter.